

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnikiem pocztą 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za datą ogłoszeniową Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rekwizytów Redakcja nie wraza i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 262.

**Bumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 wiadomościach potocznych 30 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr., na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest władzowy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo uważa sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 85

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 20 lipca 1935 r.

Rok XVI

Papierowa zniżka cen OSZUKAŃCZE PRAKTYKI SKORTELIZOWANEGO PRZEMYSŁU

Zmniejszenie rozpiętości między cenami przemysłowymi i cenami rolniczymi, zwarcie nożyc poprzez obniżkę cen przemysłowych — oto hasło rządu w walce z kryzysem gospodarczym. Więść przestała kupować, nie stać jej na zbyt drogie produkty przemysłowe, więc zamyka swój teren dla zbytu tych produktów. Zmniejszają się przez to możliwości produkcyjne przemysłu, utrudniona jest gospodarka na wsi, pozabawione niezbędnych jej produktów. Obniżka cen jest zatem konieczna.

Przemysł podchwycił skwapliwie hasło obniżki cen. Ale przeprowadzenie jej, w pojęciu sfer przemysłowych jest możliwe jedynie w drodze zmniejszenia kosztów produkcji. A ponieważ najmniej sztywną częścią tych kosztów są płace robotnicze, zaczęto obniżać je gwałtownie.

Przemysł nie próbował nawet dróg innych, bardziej trudnych, ale i bardziej racjonalnych, nie szukał nowych metod produkcji, nie zmniejszał kosztów administracyjnych, nie zaprzestał różnych machinacji finansowych, obciążających nieraz przedsiębiorstwa niepomiernymi i sztucznie kombinowanymi kosztami. Przemysł nie brał nawet pod uwagę, że koszty robocizny stanowią nieraz bardzo niewielki, czasem nawet ułamekowy procent ogólnych kosztów produkcji. Obniżka — to obniżka. Dla celów ogólnogospodarczych, ba, można nawet powiedzieć — w imię dobra narodowego — należy obniżyć płace!

Sprawa ta nabrała wielkiej wagi dla przemysłu. Obniżka plac, poza zmniejszeniem kosztów produkcji, dawała inne jeszcze korzyści. Przy tej sposobności łatwo można było poruszyć samą zasadę stałości plac, wartości umów zbiorowych, które, według modnego wyrażenia, niepotrzebnie „usztynwiają” koszty produkcji, obniżyć siłę świata pracy, zmniejszyć walor przedstawicielstwa robotników i pracowników umysłowych — słowem upiec kilka pieczeni naraz.

Poziom zarobków robotniczych spadł bardzo znacznie według danych Z.U.P.U. w 1932 roku 54 proc. ogółu pracowników zarabiał poniżej 260 zł. miesięcznie, z tego zaś 40 proc. poniżej 180 zł. Jeśli chodzi zaś o płace robotnicze, to w roku 1932 poniżej 20 zł. tygodniowo zarabiał 39 proc. ogółu robotników. Od tego czasu zaś minęły dwa lata, w ciągu których zarobki spadały w dalszym ciągu.

Spadek plac nie wywołał jednak odpowiedniej zniżki cen przemysłowych.

Według danych Instytutu Badania Konjunktury Gospodarczych i Sen wskaźnik cen hurtowych nietylko się nie obniża, ale przeciwnie, wykazuje tendencję zwykłą. Tak więc wskaźnik ten wyniósł w marcu rb. 52,1, w kwietniu 52,2, a w maju 52,8.

Okazuje się, że na ogólne podniesienie się wskaźnika cen hurtowych wpłynął wzrost wskaźnika cen surowców półfabrykatów skartelizowanych. Równocześnie zaś surowce i półfabrykaty przemysłu nieskartelizowanego w przeciągu pierwszych pięciu miesięcy rb. wykazują stałą tendencję zniżkową.

Z zestawienia cen produktów skartelizowanych i nieskartelizowanych można wyciągnąć wyraźne wnioski. Tam gdzie przemysł nie ma bezpośredniego wpływu na kształtowanie się cen, gdzie obniżająco działa konkurencja, tam ceny spadają. Gdzie zaś przemysł ujęty jest w silne więzy organizacji i uchyla się wten sposób od konkurencji, tam celowo działa on w kierunku podwyżki cen.

„Gazeta Polska” w analizie zagadnienia cen przemysłowych oświetliła sprzeczność, jaka powstała między obliczeniami Instytutu Badania Konjunktury Gospodarczych i Cen a komunikatami przemysłu skartelizowanego, który od stycz-

Rośnie polska flota wojenna

Londyn. W jednej z najstarszych stoczni angielskich St. White w Co-ves na wyspie White odbyła się dziś uroczystość założenia pierwszego nitu jednego z dwóch kontrtorpedowców, jakie polska marynarka wojenna buduje w stoczni w St. White. — Pierwszy nit założył ambasador R. P. Raczyński, który przybył specjalnie na tę uroczystość. Obecnie budowany kontrtorpedowiec będzie 1800-tym z kolei statkiem, budowanym przez stocznię St. White, która istnieje od połowy 17 wieku.

Podczas dzisiejszej uroczystości obecny był lord Hampshire i lord Mottistone, sprawujący funkcję namiestnika królewskiego w tej części Anglii. Admiralicję brytyjską reprezentował komandor Sanders. — Lord Mottistone, witając w imieniu rządu brytyjskiego ambasadora Raczyńskiego, wyraził zadowolenie i wdzięczność Wielkiej Brytanji za zamówienie, udzielone sprzętu polskiemu. Ambasador Raczyński w odpowiedzi dziękując za powitalne słowa, podkreślił, że Polska zamówiła dwa nowe kontrtorpedowce w kraju, posiadającym najwspanialszą flotę wojenną na świecie. Po uroczystości odbyło się przyjęcie. Zaznaczyć należy, że część materiałów i sprzętu potrzebnych do budowy i wyposażenia kon-

trtorpedowców wykonana będzie w Polsce.

LONDYN. W uzupełnieniu wiadomości o rozpoczęciu budowy jednego z dwóch kontrtorpedowców, jakie polska marynarka wojenna zamówiła w Anglii podajemy następujące szczegóły:

Każdy z dwóch kontrtorpedowców posiadać będzie wyporność 2.144 ton, długość 114 metrów i szerokość 11 m., wys. 6 i pół m. Każdy z okrętów posiadać będzie turbiny parowe o łącznej mocy 54.000 koni mech. Uzbrojenie składać się będzie z dział 120 mm., wyrzutni torpedowych oraz dział przeciwlotniczych. Pomieszczenie załogi obliczone będzie na każdym kontrtorpedowcu na 16 oficerów, 174 podoficerów i marynarzy. Część materiałów i sprzętu potrzebnego do budowy i wyposażenia kontrtorpedowców wykonana będzie w Polsce, mianowicie wszystkie kable elektryczne, radjostacje, telefony, liny stalowe i konopne, łodzie okrętowe itd. Kontrtorpedowce, których budowa trwać ma 2 lata będą największymi i najsilniej wyposażonymi pod względem uzbrojenia kontrtorpedowcami, jakie kiedykolwiek budowane były w stoczniach angielskich.

Złot lotniczy do morza

TORUŃ. W pierwszym zlocie do Morza, organizowanym dnia 20 i 21 bm. przez Aeroklub gdański oraz obwód morski LOPP, weźmie udział Aeroklub Pomorski, wystawiając do zawodów jeden samolot RWD. 8. Załogę będą stanowili członkowie Aeroklubu Pomorskiego pp. Jerzy Bzowski i Tadeusz Putz. Pierwszy złot składa się z dwóch zasadniczych prób, a mianowicie: zlotu plakietowego do Gdyni — Rumja, 2) wyścigu samolotów na przestrzeni Rumja — Reda — Rumja.

Złot plakietowy odbywać się będzie na punktualność, to znaczy, że start do lotu odbywać się może z dowolnego lotniska za wyjątkiem Rumji.

Przyłot na lotnisko w Rumji musi nastąpić w czasie oznaczonym przez komisję sportową dla poszczególnych samolotów. Zwycięzcą lotu będzie ten samolot, który osiągnie najmniejszą ilość punktów karnych. Zawody rozegrane będą o nagrodę honorową indywidualną oraz jedną zespołową. — Ponadto sklasyfikowani zawodnicy, biorący udział w zlocie otrzymają plakiety pamiątkowe. Właściwym celem zawodów jest propaganda lotnictwa sportowego, urządzona poraz pierwszy nad polskim Morzem.

Z ODCIĘTĄ NAGĄ POD RAMIENIEM — DO SZPITALA...

Berlin. W jednej z dzielnic Berlina Grünwaldam uległ pewien włóczęga nieszczęśliwemu wypadkowi przy wskakiwaniu do pociągu. Wpadł on pod koła wagonu, które odcięły mu nogę poniżej kolana. Nieszczęśliwy wykazał niezwykłą wprost wytrzymałość, gdyż jak donosi komunikat policyjny, wziął odciętą nogę pod ramię i przycołgał się do szosy, gdzie zwrócił na siebie uwagę przejeżdżającego samochodu. Przewieziony do szpitala ranny nie pozwolił odebrać sobie z rąk odciętej nogi.

STRASZNE ŻNIWO POWODZI.

SZANGHAJ. PAT. Ogólna liczba ofiar śmiertelnych powodzi w dolinie Jang-Tse-Kiang według dotychczasowych danych wynosi przeszło 10.000 osób.

ZARZĄDZENIE WOJEWODY POMORSKIEGO O WYBORACH

W związku z nadechodzącymi wyborami P. Wojewoda Pomorski wydał zarządzenie o wyborze delegatów do zgromadzeń okręgowych na Pomorze.

POWOŁANIE PRZEWODNICZĄCYCH I ZASTĘPCÓW OKRĘGOWYCH KOMISYJ WYBORCZYCH.

Na podstawie art. 14-go i 18-go ordynacji wyborczej do Sejmu, generalny komisarz wyborczy powołał przewodniczących i zastępców przewodniczących okręgowych komisji wyborczych.

INOWROCŁAW, okręg Nr. 99 — przewodniczący sędzia okręgowy Tadeusz Kulakowski, zastępca — sędzia grodzki Jerzy Czapla.

BYDGOSZCZ, okręg Nr. 100 — przewodniczący prezes sądu okręgowego Leon Plejewski, zastępca — wiceprezes sądu okręgowego Stefan Wielicki;

TORUŃ, okręg Nr. 101 — przewodniczący prezes sądu okręgowego Rudolf Radlowski, zastępca — wiceprezes sądu okręgowego Tadeusz Szurlewicz;

GRUDZIĄDZ, okręg Nr. 102 — przewodniczący sędzia okręgowy Leon Raszeja, zastępca — sędzia okręgowy Jerzy Leon Rylski;

CHOJNICE, okręg Nr. 103 — przewodniczący wiceprezes sądu okręgowego Eugenjusz Haleski, zastępca — wiceprezesi sądu okręgowego Zygmunt Szaliński;

GDYNIA, okręg Nr. 104 — przewodniczący prezes sądu okręgowego Józef Parczewski, zastępca — sędzia grodzki Jan Konwiński.

ROZWIĄZANIE SEJMIKÓW WOJEWÓDZKICH

WARSZAWA. PAT. Zarządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 bm. rozwiązane zostały z dniem 16 lipca 1935 r. sejmiki wojewódzkie w Poznaniu i Toruniu.

TRZEJ CZOŁOWI ENPEEROWCY OPUŚCILI PARTIĘ.

Warszawa. Trzej przywódcy NPR, b. posłowie Chądzyński i Jankowski, oraz b. senator Popławski wystąpili z partji, motywując ten krok tem, że nie mogą się zgodzić z polityką, prezesa NPR. Popiela.

SPADEK BEZROBOCIA

WARSZAWA. PAT. Stan bezrobocia na terenie całego państwa wynosił na dzień 13 bm. 347.752 osoby, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 9.055 osób.

KRADZIEŻ.

Działdowo. W Wysoce nieznani sprawcy włamali się po usunięciu okna do mieszkania rolnika Dziabła Janna, któremu skradli pierzyny, powłoki itp. garderobę łącznej wartości 2000 zł.

NOWE NIEBEZPIECZEŃSTWO POWODZI.

Pekin. Okolicom Tientsinu zagraża nowe niebezpieczeństwo powodzi wskutek podniesienia się poziomu wód w kanale cesarskim. Wskutek wylewu Żółtej rzeki zagrożonych przez powódź jest w okręgu szantuńskim 500 miejscowości, liczących 200 tys. mieszkańców. Fale Żółtej rzeki niosą liczne trupy. Liczba bezdomnych w prowincji Ho-Pei wynosi ok. 120.000 osób.

nia rb. a zwłaszcza od wiosny ogłasza obniżkę cen na różne towary.

Komunikaty te — w oświetleniu „Gazety Polskiej” — są prosto oszustwem, polegającym na fałszowaniu cen, podawanych przez kartel do publicznej wiadomości. Są tu więc różne „optyczne przesunięcia cyfrowe”, „tricki cenikowe”, jak obcinanie równoległe z cenami rabatów, stanowiących kilkadziesiąt procent wartości towaru, demonstracyjnie wprowadzanie nowego typu taniego towaru, przy pozostawieniu wysokości cen wszystkich dawnych towarów, obniżania ceny na towar luksusowy, przy równoczesnym całkowitemu kasowaniu produkcji towarów masowego zapotrzebowania i td.

Nieuczciwa gra przemysłu została więc zamaskowana.

Co słysząc?

W KRAJU

- + Żona pracownika kolejowego J. Cz. z Warszawy powiła czworaczki — samych chłopców, którzy chowają się zdrowo. Jest to wypadek zdarzający się raz na 500,000 urodzin normalnych.
- + W Lubawie zanotowano 2 wypadki tyfusu brzuszkiego, 1 osoba zmarła.
- + W pobliżu Chełmży w czasie bójki zakłuty został nożami 24-letni Alojzy Kurzejewski
- + Za puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy, aresztowano w Warszawie 6 kasjerów kolejowych.
- + Ministerstwo Komunikacji przyznało Aeoroklubowi Pomorskiemu w Toruniu jeden samolot RWD 8, i jeden samolot Henriot 28.
- + W sierpniu przybędzie do Gdyni 100 turystów francuskich.
- + W Dębku utonął w morzu inż. Wilga
- + Włamywacz Leon Braun powiesił się w więzieniu w Grodzisku na sznurku, skręconym z bielizny.
- + Elekrownia miejska w Koronowie obniżyła cenę prądu o 20 proc.
- + Wojewodą krakowskim ma być mianowany marszałek Senatu p. Raczkiewicz.
- + We wsi Krowica Laskowa, gospodarz w toku sprzeczki o międę zabił kosą sąsiada, poczem zgłosił się do policji.
- + Krążownik niemiecki „Königsberg” przybędzie 20 sierpnia do Gdyni z rewizją.
- + Uruchomienie grudziądzkiego PePeGe ma nastąpić w połowie sierpnia.
- + W szpitalu wojskowym we Lwowie zmarł dowódca obrony Lwowa 1919 r. śp. pułk. Mączyński.
- + W Tczewie aresztowano chińskiego Tang-Tsai-Lin za nielegalny handel domokrążny.

ZAGRANICĄ

- + Pisma donoszą, że hitlerowskie władze gdańskie będą musiały ustąpić wobec zbliżającego się krachu gospodarczego Gdańska.
- + W Berlinie wyświetlano film, przedstawiający żydów w ujemnym świetle. Zebrani na sali żydzi wygwizdali ten film.
- + W obozie w Haukon, gdzie skoncentrowano około 300,000 ofiar powodzi szerzy się epidemia cholery.
- + Pod Leningradem wypuszczono automatyczny balon stratosferyczny, który osiągnął wysokość 24,900 mtr.
- + W ciągu miesiąca czerwca wydarzyła się w Sowietach 1246 katastrof kolejowych.
- + Na Formazie odczuto znowu silne trzęsienie ziemi. 47 osób zginęło, 144 jest rannych.
- + Źródła watykańskie podają, iż w czasie od czerwca ub. r. do czerwca rb. wiarę katolicką przyjęło 25.000 pogan.

Abisynja krainą złota

Abisynja, którą, jak widać, Włochy chcą gwałtem wziąć pod swoją wyłączną opiekę, przedstawia dla nich interes nietylko, jako wielki niewyzyskany jeszcze teren kolonizacyjny, ale także, jak oświadcza młoda podróżniczka francuska, Marcelle de Jouvenel, dlatego, że jest istną krainą złota.

„Mogłam stwierdzić — pisze p. de Jouvenel, powróciwszy właśnie z wyprawy do nieznanych terytoriów Abisynji — że kraj ten posiada dziś jeszcze najbogatsze na świecie złoża złota. Złóża te jednak są wyzyskiwane w sposób niesłychanie pierwotny. Prastare kopalnie — niewątpliwie są to bajeczne skarbnice biblijnego Ofiru — eksploatowane są takimi samymi środkami, co przed tysiącami lat. Jeszcze bogatsze w złoto są piaski niektórych rzek i strumieni abisyńskich. — Zawartość złota w tych piaskach jest

+ W pobliżu Ufy na kolei Samaro-złotoustrowskiej wydarzyły się trzy katastrofy kolejowe. 11 wagonów jest rozbitych a tor uszkodzony na przestrzeni 400 metrów.

+ W Hsu-HouFu w północnej części Kiang-Su wybuchła epidemia cholery, zwiększając w ten sposób okropności wywołane przez szarzącą się dalej powódź.

+ Na sesji Rady Ligi Narodów, która według wszelkiego prawdopodobieństwa zbierze się dnia 25 bm. Wielką Brytanię reprezentować będzie Eden.

+ Liczba osób w zachodniej części prowincji Szantung, pozbawionych dochu nad głowę wskutek powodzi, spowodowanej przez wylew Żółtej rzeki wynosi około jednego miliona.

+ Setki włoskich żołnierzy wraca do kraju, gdyż w Afryce nabawili się biegunki.

+ Wielki popłoch wśród żydów berlińskich wywołała nowa fala ostrych wystąpień antysemitycznych.

+ Komuniści znajdujący się w więzieniu wiedeńskim rozpoczęli 10 lipca głodówkę, do której częściowo przyłączyli się również więźniowie narodowo-socjalistyczni.

+ Ludność Rzymu w końcu czerwca rb. wynosiła 1,161,760 mieszkańców.

+ Liczba ofiar trzęsienia ziemi na Formozie według ostatnich danych wynosi 48 zabitych i 238 rannych. 860 domów jest zburzonych zupełnie a 2,577 poważnie uszkodzonych.

+ W pobliżu stacji Pasco nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym. 3 pasażerów i maszynista zostali zabici, 6 osób rannych.

o 10 proc. wyższa, niż w słynnych swego czasu strumieniach terytorium Klondyke (na Alasce). Niektórzy handlarze greccy, zajmujący się skupianiem piasku złotego, nabywają od krajowców najkosztowniejże samородki złota wprost za psie pieniądze. Niewątpliwie, ten, kto zdoła te niesłychane skarby mineralne wyzyskać nowoczesnymi środkami technicznymi, rozporządzać będzie największym na świecie skarbem naturalnym.

Nie tedy dziwnego, że transporty włoskiego wojska płyną bez przerwy do Abisynji.

Z WYSTAWY PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚNICZEJ W GDYNI.

Dużem zainteresowaniem na Wystawie Przemysłowo - Rzemieślniczej w Gdyni cieszą się stoiska Izb Rzemieślniczych, m. in. Białostockiej, która wystawia tanie ubrania z samodzielnym lnianym — po 20—30 zł za cały garnitur, dobrze wykonany przez zawodowych krawców w Białymstoku. Dobrze skrojone płaszcze wojskowe po 16 zł, płaszcze cywilne po 14 do 28 zł i to nie z materiałów lichych, lecz z solidnych i bardzo praktycznych. Niemniejże zainteresowanie wśród zwiedzających budzą kwiaty sztuczne, wyroby bursztynowe, płótna żyrdowskie, kilimy regionalne huculskie i łowickie, wędliny suszone i obuwie. Według opinii zwiedzających — artykuły te mogą być eksportowane do innych krajów, gdyż jakością i cenami konkurują z wyrobami obcymi.

SAMOBÓJSTWO OFICERA REICHSWEHRY.

W Sopocie popełnił samobójstwo porucznik Reichswehry Birnbacher, który przed rokiem odkomenderowany został na stanowisko kierownika sił lotniczych w Gdańsku. Birnbacher, który należał do zwolenników Röhma, zastrzelonego jak wiadomo w dn. 30 czerwca 1934 roku, został zwolniony ze swego stanowiska pod zarzutem popełnienia malwersacji pieniężnych. Jakkolwiek wdrożone przeciwko niemu dochodzenie wykazało całkowitą jego niewinność, Birnbacher nie mogąc przeboleć hańbiącego zarzutu, strzelił sobie z rewolweru w usta.

POGRZEB ŻONY KANCLERZA AUSTRYACKIEGO.

Wiedeń. Uroczystości pogrzebowe żony kanclerza Schuschnigga odbyły się w dniu 16 bm. w godzinach popołudniowych w kościele parafjalnym Hietzing. Udział brali prócz bliskiej rodziny zmarłej, prezydent związkowy, członkowie rządu i korpus dyplomatyczny. Obecni byli również przedstawiciele domu Habsburgów i kardynał Innitzer, który odspiewał Requiem. Oddziały wojskowe i policyjne trzymały siraż przed kościołem.

Oddziały kombatanatów tworzyły szpaler wzdłuż ulic, którymi kroczył orszak żałobny. W uroczystości pogrzebowej wzięły udział wielkie tłumy publiczności.

ZA ZDRADĘ STANU.

Berlin. Senat karny w Düsseldorfie skazał w dniu 16 bm. 52 urzędników, oskarżonych o przygotowanie do zdrady państwa. Skazani otrzymali karę od 10 lat ciężkiego więzienia do 1 roku i 5 miesięcy zwykłego więzienia. W Kasel skazana została para małżeńska na 4 lata ciężkiego więzienia za ukrywanie u siebie dwóch byłych posłów komunistycznych, którzy wkrótce staną przed trybunałem ludowym.

Trybunał Rzeszy zatwierdził wyrok śmierci przeciwko mordercy trzech osób Ludwikowi Weberowi.

NOWE AWANTURY ULICZNE W ANGLJI.

BELFAST. PAT. Ponownie doszło dziś na ulicach do krwawych zająć. W czasie pogrzebu ofiar poprzednich zaburzeń padł strzał do orszaku żałobnego. Tłum rzucił się w kierunku domu, z którego jak zdawało się, strzelano. Pogotowie ratunkowe odwiezło trzy osoby ranne do szpitala.

BELFAST. Sytuacja w Belfaście jest wciąż poważna. Policja wniosła na ulicach miasta barykady, aby rozdzielić walczących. Liczba zabitych od piątku wynosi 6 osób.

POŻAR W KOPALNI WĘGLA

BUDAPESZT. — Pożar w kopalni węgla w Tatabanya trwa. Przy akcji ratowniczej poniosło śmierć 5 osób a wiele jest rannych. Przyczyną pożaru jest zapalenie się pyłu węglowego na głębokości 100 kilkadziesiąt metrów. Akcja ratownicza dotąd nie daje wyniku. Grozi niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru na sąsiednie kopalnie.

Ks. Dr. Władysław Łęgowski.

Z pielgrzymką do Ziemi Św.

51 (Ciąg dalszy)

Dzwonimy. Czarnowłose Arabczyk otwiera nam bramę i prowadzi nas do zakrystji. Po drodze widzimy przez płot żelazny drzewa oliwne, które były świadkami duchowego konania Zbawiciela w Wielki Czwartek wieczorem. W zakrystji witają nas dwaj Ojcowie i prowadzą do wspaniałej Bazyliki Konania, którą OO. Franciszkanie niedawno wystawili na miejscu dawnej z 4. wieku. Udaję się do głównego wejścia, żeby stąd objąć okiem całość, a potem dopiero oglądać szczegóły. Bazylika robi nadzwyczajne wrażenie dzięki witrażom. Barwy szyb, umieszczonych w dużych płytach alabastru, są bowiem tak dostrojone, że napełniają świątynię błękitnym półmrokiem, który przypomina przedziwnie mrok niebieski, jaki panuje wśród drzew oliwnych w noc księżycową.

Od głównego wejścia udaję się do wielkiego ołtarza. Przed nim wyrasta z posadzki naga skała. Jak niesie podanie, jest to miejsce, gdzie Zbawiciel się modlił: „Ojcze! Wszystko Tobie, jeśli można, przenieś ode mnie ten kielich! Wszakże nie co ja chcę, ale co Ty!”. Niebo milczało. Jezus wraca do trzech ulubionych uczniów, może oni Go pocieszą. Zastaje ich śpiących. Jest tak opuszczony w tę noc księżycową, a widzi przed sobą krwawą mękę i śmierć, którą ma ponieść nazajutrz; czuje na sobie okropne brzemie grzechów ludzkich, które dobrowolnie wzięł na siebie. Cofa się na miejsce modlitwy i powtarza wolanie ku niebu, a nature Jego ludzką ogarnia taki bezmiar trwogi, że „był pot Jego, jako krople krwi ściekające na ziemię”. Co Zbawiciel tu przeżył było konaniem duchowym Współczując Mu, kłękamy i z uszanowaniem całujemy skałę.

Już w 4-tym wieku stała tu świątynia. Z niej przechowały się szczątki posadzki, położonej nieco niżej niż obecna. Posadzka starożytna ułożona jest

w piękne desenie z kolorowych kostek marmurowych i służyła za wzór przy kładzeniu nowej.

Opuszczemy Bazylikę i skręcając na południe wchodzimy do ogrodu oliwnego nowszej daty. Tu oglądamy szczątki kościoła z 12 w. i skałę, przy której, zgodnie z podaniem, spali trzej apostołowie. Tu Zbawiciel wypowiedział słowa i dla nas ważne „Czuwajcie, a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie”. Hasło harcerskie „czuwaj” tu bierze swój początek.

Ślad prowadzą nas Ojcowie do ogrodu, położonego po drugiej stronie Bazyliki. Tu oglądamy olbrzymie pnie prastarych drzew oliwnych. Jest ich jeszcze 9. Czy sięgają czasów Zbawiciela? Pewności nie mamy, ale możliwość istnieje. Mojem zdaniem korzenie, z których drzewa oliwne odradzają się, pochodzą napewno z gaju oliwnego, jaki istniał tu za czasów Chrystusa Pana. Ojcowie proszą, żeby nie zrywać gałązek lub liści. Słuszna prośba. Gdyby bowiem każdy pielgrzym zerwał chociażby listek na pamiątkę, drzewa zostałyby ogołocone i musiałyby obumrzeć. Zresztą jako dar od O. Kostusza posiadamy po jednym listku z tych drzew czcigodnych.

Po zwiedzeniu ogrodu oliwnego pozostało nam nieco czasu wolnego, który każdy zużywa na swój sposób. Jedni się fotografują, drudzy przechadzają się po ogrodzie. Ja siadam pod jednym z pni i spoglądam na szczyt Świątyni, który piętrzy się nad doliną Kidronu od strony miasta. Naprzeciw widać Złotą Bramę, dziś zamurowaną. Z tej bramy wyszedł w Wielki Czwartek Judasz ze strażą świątyni, żeby w jej ręce wydać Mistrza. W kieszeni ma 30 srebników, które kapłani żydowscy codziennie mu wypłacili. W duchu oblicza już, co sobie za nie kupi. Może wilew w okolicach Jerozolimy? Będzie zamożnym człowiekiem i przeżyje beztraska starość. Zły duch go opętał, że nie zdaje sobie sprawy z tego, jaki haniebny czyn zamierza popełnić.

Wszedł do ogrodu i sprawa układa się pomyślnie, bo oto Chrystus idzie mu naprzeciw. „I natychmiast przystąpiwszy do Jezusa rzekł: „Bądź pozdrowiony Rabbi, i pocałował go... A Jezus

rzekł mu: „Judaszu, pocałowaniem wydajesz Syna człowieka?”. Łagodne słowa Zbawiciela zapewne wstrząsnęły sumieniem zdrajcy, ale już było zapóźno. Straż Mistrza pojmała i zaprowadziła do pałacu arcykapłana. Droge, którą prowadzili Zbawiciela, widzę z mego miejsca doskonale. Wiedzie ona koło rogu południowo-wschodniego Świątyni stromo w górę.

A Judasz co zrobił? Tknięty żalem tak się sobie obrzydził, że się powiesił.

Nadeszło południe. Wracamy do hispicjum na obiad.

XXIII. WSTĘPUJEMY NA GÓRĘ OLIWNĄ.

Jest czwartek. P. Jezus w czwartek wstąpił do nieba, dlatego po krótkim wypoczynku obiadowym udajemy się na szczyt Góry Oliwnej. Droga wiedzie nas do ogrodu Getsemani, potem zaczynamy się wspinać stromą drogą ku wierzechowi, który sterczy wysoko przed nami. Po prawej mijamy nowoczesną cerkiew rosyjską Getsemani. Ks. profesor Sopoćko, nasz wileński towarzyszył, zwiedzał ją i opowiada nam, że jest bogato ozdobiona i posiada obraz: „Niewiasty u grobu”, rzekomo dzieło Wereszczagina.

Droga staje się coraz uciążliwsza, to też powoli, krok za krokiem, idę w górę. Na połowie drogi staję, żeby odsapnąć. Młodzi nasi towarzysze osiągnęli już wierzech i nawołują wesolo nas, wspinających się jeszcze w pocie czoła ku wierzynom. Nareszcie zebrał się koło kaplicy; Dominus flevit, czyli Pan płakał. Według podania tu P. Jezus płakał na widok świątyni i miasta św., mówiąc: „O, gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twój, co jest ku pokojowi twemu! Lecz to teraz zakryte od oczu twoich. Albowiem przyjdą na cię dni i otoczą cię nieprzyjaciele twoi waleń i obłąką cię i ścisną cię zewsząd. I na ziemię cię obalą i syny twoje, którzy w tobie są, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu; dlatego, iż nie poznało czasu nawiedzenia twego”.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nie zwlekać!

OSTATNIE DNI ZGŁOSZEŃ NA LISTY WYBORCÓW SENACKICH.

Nowa ordynacja wyborcza do Senatu zmieniła gruntownie t. zw. technikę przygotowania do głosowania. Ułożenie spisu wyborców wymaga obecnie zupełnie odrębnej procedury.

Z urzędu bowiem zostają wciągnięci do spisów ci obywatele, którzy mają prawo wybierania do Senatu z tego tytułu, że już posiadli uprzednio zaufanie współobywateli, a więc zostali wybrani już jako członkowie rad wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, dalej ci, którzy piastują stanowiska we władzach samorządu gospodarczego, a więc radcowie izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarządów cechów, przewodniczący zarządów kół miejscowych stowarzyszeń wyższej użyteczności (a więc np. LOPP, Ligi Morskiej, Czerwonego Krzyża itd.), wreszcie przewodniczący tych pracowniczych organizacji zawodowych, które liczą co najmniej 1000 członków.

Ci wszyscy z urzędu zostają wciągnięci do spisów wyborczych.

Ale jest i druga kategoria wyborców — i to bardzo liczna — którzy zostają umieszczeni w tych spisach, gdy się sami zgłoszą i udowodnią swe prawo wybierania i głosowania.

Są to obywatele, mający to prawo z tytułu zasługi osobistej, lub z tytułu wykształcenia. Są to ludzie odznaczeni orderami (Wirtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Polonią Restituta, Krzyżem Zasługi) — jakoteż ci, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową stopnia licealnego, liceum pedagogiczne albo szkołę podchorążych itp.

Zestawienie takich spisów dokonuje się właśnie po raz pierwszy w całym kraju.

Ze strony obywatela czynności są tu bardzo niewielkie i bardzo proste. Miejsca w których przyjmuje się zgłoszenia, są wszędzie opublikowane. Chodzi o to, aby obywatel, idąc rano do zajęcia lub wracając po pracy do domu, zaszedł do wyznaczonego lokalu i zgłosił się jako uprawniony do wybierania. Wystarczy, jeśli przedstawi legitymację swego odznaczenia, świadectwo szkolne lub inne konieczne dokumenty.

Chodzi jednak pozatem i o to, aby ten obowiązek obywatelski spełnić. Termin zgłoszeń kończy się bowiem już 28 bm. Zgłoszenia przyjmują Zarządy Miejskie i Gminne.

A że ta czynność należy do zasadniczych obowiązków obywatelskich — czyż trzeba dopiero podkreślać? Uświadomiony obywatel chce mieć bezpośredni wpływ na dobę kandydatów do Senatu. Nowa ordynacja daje mu go w całej pełni.

Wszyscy zatem, którzy chcą, aby przyszedł parlament, przyszła nasza izba senacka składała się z osobistości, godnie ich reprezentujących — muszą już w najbliższych dniach, bez „dojutrzkowania”, zgłosić się tam, gdzie zostają sporządzane spisy wyborców.

Przeoczenie bowiem terminu pozbawi obywatela jednego z najbardziej zasadniczych jego praw publicznych. A do tego że den uświadomiony obywatel chyba nie chce dopuścić.

OCHOTNIKÓW DO ABISYNIJ WERBOWALI OSZUŚCI W ŁODZI

W Łodzi znaleźli się młodzi aferyści — którzy wyzyskując zastraszając się konflikt między Włochami i Abisynją, rozpuścili pogłoski o przyjmowaniu kandydatów na ochotników do wojska włoskiego i abisyńskiego.

Oszuści zapewniali amatorów wojennego zarobku, że za służbę w wojsku włoskim bądź abisyńskim otrzymają wynagrodzenie po 15 do 45 zł dziennie.

Naiwnych znalazło się wielu, którzy ulegli namowom oszustów i wręczali im różne kwoty tytułem wpisowego i kosztów wstępnych. W ten sposób zostało oszukanych na terenie Łodzi kilkadziesiąt osób.

POŻAR

Śmiecie. W domu Liebrechta Leona powstał pożar, który zniszczył dach domu oraz sufity i podłogi na pierwszym piętrze. Liebrecht oblicza szkodę na sumę ok. 20.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Zarządzenie o spisie wyborców do Senatu

Na podstawie art. 9 Ordynacji Wyborczej do Senatu z dnia 8 lipca 1935 r. (Dz. URP Nr. 27 poz. 320) oraz na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 lipca 1935 r. o spisach wyborców do Senatu — (Dz. Ust. R. P. Nr. 48 poz. 326) wzywam wszystkich obywateli, posiadających prawo wybierania do Senatu z tytułu zasługi osobistej lub z tytułu wykształcenia DO ZGŁASZANIA SIĘ Z WŁAŚCIWYM DOKUMENTAMI, stwierdzającymi ich prawo wybierania, w STAROSTWIE POWIATOWYM (pokój 2) w godzinach OD 10 DO 12-TEJ DO DNIA 29 LIPCA BR. WŁĄCZNIE w celu wpisania ich do spisu wyborców. Biuro Starostwa Powiatowego czynne będzie również w niedzielę od 10 do 12-tej. Prawo wybierania do Senatu mają:

- 1) z tytułu zasługi osobistej: obywatele, odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Wirtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi;
- 2) z tytułu wykształcenia:
 - a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową stopnia licealnego, liceum pedagogiczne albo szkołę podchorążych,
 - b) obywatele, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonymi ustępie poprzedzającym, albo posiadają stopień oficerski;
 - 3) z tytułu zaufania obywateli:
 - a) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie terytorjalnym, a mianowicie: członkowie rad (sejmików) wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, tudzież członkowie zarządów miejskich,
 - b) obywatele, piastujący stanowiska we władzach samorządu gospodarczego, oraz w zarządach organizacji gospodarczych i zawodowych, a mianowicie: radcowie izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarządów, cechów oraz oddziałów tych zrzeszeń przemysłowych i rzemieślniczych związków gospodarczych, które objęte

są prawem przemysłowem, przewodniczący zarządów kół rolniczych, zrzeszonych w Pomorskim Tow. Rolniczym, wreszcie przewodniczący zarządów oddziałów (kół) tych pracowniczych organizacji zawodowych, które liczą co najmniej 1.000 członków, placących składki,

c) przewodniczący zarządów kół miejscowych (oddziałów, organizacji miejscowych) — stowarzyszeń wyższej użyteczności, a więc: prezesi Ochotniczych Straży Pożarnych, Kół LOPP, PCK, Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych,

d) członkowie zarządów wyższych, szczebli organizacyjnych, tych zrzeszeń, które określone są w lit. b) i c).

Prawo wybierania do Senatu służy czynnym nauczycielom, którzy uzyskali dyplomy (świadectwa), uprawniające do nauczania w publicznych szkołach powszechnych, szkołach średnich, ogólnokształcących lub zakładach kształcenia nauczycieli, choćby nie odpowiadały warunkom określonym w pkt. 2-gim.

Prawo wybierania do Senatu służy tylko obywatelom wyżej wymienionym, którzy do dnia 14 lipca 1935 r. ukończyli lat 30. Obywatelom niemającym prawa wybierania do Sejmu, nie służy prawo wybierania do Senatu.

Obywatele, posiadający prawo wybierania do Senatu z tytułu zaufania obywateli — (radni powiatowi, gminni i tp.) wciągnięci będą do spisu z urzędu.

Reszta obywateli, posiadających prawo wybierania do Senatu z tytułu zasługi osobistej lub z tytułu wykształcenia, którzy do dnia 29 lipca br. nie zgłoszą się w Starostwie Powiatowym z właściwymi dokumentami, nie będą przez urząd wciągnięci do spisów wyborców.

Wszelkie pisma w sprawach wyborczych, wolne są od opłat stempowych.

(—) KALKSTEIN

Starosta Powiatowy Wąbrzeski

WĄBRZEŻNO, dnia 16 lipca 1935 r.

Rewja floty brytyjskiej

LONDYN. W zatoce Spithoad — Izzielającej wyspę White od portu morskiego Portsmouth, odbyła się przy wspaniałej pogodzie wielka rewja brytyjskiej floty wojennej oraz jednostek floty handlowej i rybackiej. Przegląd dokonał król Jerzy. Punctualnie o godz. 2 popoł. jacht królewski, za którym podążał okręt — „Enchenteress”, wiozący ministrów i lęgnitarzy państwowych — opuścił Portsmouth, udając się w kierunku Floty, ustawionej w kilku rzędach w zryku bojowym. Król powitany został salwą 21 strzałów armatnich. Następnie, gdy jacht królewski zatrzymał się obok najpotężniejszego okrętu bojowego „Nelson” król Jerzy przyjął na pokładzie swojego jachtu członków admiralicji, wyższych oficerów marynarki oraz przedstawicieli floty handlowej i rybackiej. O g. 4 rozpoczęła się właściwa rewja jednostek morskich, przyczem zwyciężym morskim odbierający defiladę jacht królewski powoli posuwał się wzdłuż linii nieruchomo ustawionych okrętów. Szlak przebyty przez jacht królewski wynosił około 20 km. Po zakończeniu rewji jacht królewski wrócił na swoje dawne stanowisko. O godzinie 6.50 odbył się przelot samolotów, należących do floty wojennej. W rewji uczestniczyło przeszło 150 jednostek morskich, czyli 45% brytyjskiej floty wojennej. Załoga tych okrętów wynosi około 40.000 oficerów i marynarzy. Jutro rozpoczyna się manewry.

SKAZANIE PRZYWÓDCÓW CHŁOPÓW FRANCUSKICH.

Znany przywódca chłopów francuskich Dorgere skazany przez Sąd w Rouen na 8 miesięcy więzienia i 1.000 franków grzywny za nawoływanie do nieplacenia podatków. Kilku najbliższych współpracowników Dorgera otrzymało kary od 1 do 6 miesięcy więzienia.

MORDERSTWA POLITYCZNE W MEKSYKU.

W kilku miejscowości Meksyku popełniono w tych dniach szereg morderstw na tle politycznym. Między innymi zamordowano w Quartero pięciu zwolenników prezydenta Meksyku Cardenas. Rząd związkowy przystąpił do energicznej akcji celem stłumienia fali zamachów. Do Quartero wyjechała komisja wyposażona w szerokie pełnomocnictwa celem przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych.

Jak stwierdzono zbrodnie polityczne były dziełem grupy generała Osorio, zwolennika byłego prezydenta Galesa. Grupa ta wynajmowała zawodowych zbrodniarzy, którym powierzała wykonanie zamachów.

NIEBYWALE UPALY.

Los Angeles. W południowej części Stanów Zjedn. panują niezwykle silne upaly. Dotychczas zmarło 8 osób wskutek porażenia słonecznego. W Dolinie Śmierci w Kalifornii temperatura dochodzi do 126 stopni Fahrenheita.

Londyn. Reuter donosi z Adenu: Wskutek niezwykle silnych upałów, jakie panują w Erytrei umiera dziennie 10 do 12 żołnierzy włoskich. Dość znaczna liczba chorych żołnierzy została odesłana z powrotem do Włoch.

Rzeczy ciekawe

ZOLNIERSKA TEOLOGJA.

Podczas wojny francusko-niemieckiej stanął pewien kapitan artylerji u jednego z księży na kwaterze. Rozmowa wkrótce została skierowana na zagadnienia teologiczne, w czasie której kapitan określił, że liczba aniołów wynosi 76.600. Zaciiekawiony proboszcz zapytał — skąd kapitan posiada tak dokładne dane. Ten odparł:

„Zawsze się mówi o 12 legionach aniołów. W szkole już nas uczono, że 1 legion liczy 6000 ludzi. Gdy się jeszcze doda do każdej legji 300 kawalerji, pionierów i taborów, otrzymamy liczbę, którą podalem. Tylko istnieje jedno jeszcze zagadnienie: czy i w niebie nie ma się podobnie, jak i tu u nas na ziemi, że w sztabach kręci się bardzo wielu obijaczy.

ROSNĄCY KRZYŻ.

Wiadome jest, że kaktusy w krajach południowych, gdzie mogą rosnąć i rozwijać się swobodnie, we właściwej temperaturze często przyjmują rozmaite ciekawe kształty.

Wśród tych dziwów jednak najciekawszym chyba okazał się kaktus, mający formę krzyża. Znalazł go przypadkowo jeden z lekarzy, niedaleko miejscowości St. Louis Rey, w południowej Kalifornii, gdy spieszył do chorego Indjanina, mieszkającego w odległej osadzie. Kaktus ten urosł na wysokość około pięciu stóp, nie znać na nim podcinania, a więc widocznie nie miał nigdy więcej bocznych pędów, a dwa górne ramiona są zupełnie symetrycznie uformowane.

NAJWIĘKZY SARKOFAG ŚWIATA.

Jak donoszą z Kairo, ekspedycja naukowa uniwersytetu amerykańskiego z Pensylwanji odkryła w pobliżu środkowej piramidy nieopodal Kairo największy sarkofag świata, ważący 1.118 ton.

Gigantyczny ten sarkofag, wykonany z czerwonego granitu, pochodzi z epoki IV dynastji, a więc mniej więcej z roku 2.500 przed Chr. Grobowiec odkryto w wielkiej izbie sklepionej, pomyslanej jako krypta grobowca. Grobowiec odnaleziony obecnie jest 17 z rzędu mastabas, w których chowano dworaków faraona Snofru, który zbudował środkową piramidę.

Ściany grobowca pokryte są licznymi napisami hieroglificznymi, które wskazują, że grobowiec ten należy do księcia Niheba — imię to oznacza „przynależny Apisowi”. Przypuszcza się, że książe Niheb był synem faraona Snofru.

Grobowiec musiał zawierać długi szereg kosztowności, które zostały zabrane przez nieznanych rabusiów. Świadczy o tem podkop, biegnący na przestrzeni stu metrów.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Kraków. Na szosie mogileńskiej od Krakowa wydarzyła się nocny, bieglej katastrofa samochodowa, w której dwie osoby odniosły ciężkie obrażenia. Zdażający w kierunku Krakowa samochód prywatny zderzył się z wozem naładowanym drzewem. W czasie katastrofy kierowca samochodu Waserteil doznał ciężkiego obrażenia głowy i złamania prawej ręki. Pasażer Roman Elsner odniósł ciężkie rany. Samochód został strzaskany.

KIEDY ZBIERZE SIĘ RADA LIGI NARODÓW?

Genewa. Wielka Brytania, Francja oraz inni członkowie Rady Ligi Narodów otrzymali telegraficzną prośbę, by byli gotowi wziąć udział w specjalnej sesji Rady Ligi Narodów, która zbierze się między 25 lipca a 4 sierpnia br. dla rozpatrzenia zatargu włosko-abisyńskiego.

ECHA KATASTROFY W DORTMUNDZIE.

Berlin. Z Dortmundu donoszą, że liczba osób, które zginęły w katastrofie w kopalni w Dortmundzie wzrosła do 15 osób, bowiem ciężko ranne trzy osoby zmarły w szpitalu. Stan pozostałych 21 ciężko rannych jest nadal bardzo groźny.

WATYKAN ZANIEPOKOJONY.

Naczelną organ Watykanu „Osservatore Romano” publikuje od kilku dni serię dokumentów ilustrujących rozwój ruchu neopogańskiego w Niemczech. Sfery watykańskie są poważnie zaniepokojone szybkimi postępami jakie ruch ten czyni w Rzeszy oraz wypływającymi stąd niebezpieczeństwami dla życia katolickiego w Niemczech.

Dokumenty opublikowane przez „Osservatore Romano”, stwierdzają, że Rząd Rzeszy wbrew wyraźnym postanowieniom Konkordatu zawartego ze stolicą Apostolską popiera ruch neopogański.

NAPAD NA SAMOŁOT RATUNKOWY.

Szanghaj. Do jednej z wioszek na terenie powodzi udało się kilka samolotów z żywnością. Gdy jeden z samolotów począł wyrzuceć żywność — został ostrzelany przez bandytów. Poważnie uszkodzony kulami bandytów samolot zdołał wylądować w bezpiecznym miejscu.

LATO NAD MORZEM — W OBOZACH LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

Do 25 przyjmują PP. listonosze przedpł. na sierpień



NAJSZYBSZA KOBIETA ŚWIATA
17-letnia Amerykanka panna Helen Stephens ustanowiła nowy rekord światowy w biegu na 100 metrów z wynikiem 11,4 sek.

SMIERTELNA BÓJKA.

Chelmo. W Dubielnie na tle porachunków osobistych powstała bójka między robotnikami Wolkensteinem Adalfem i Kurzyńskim Alojzym. Pierwszy rozpoczął bójkę Kurzyński uderzając łaską Wolkensteina, na co ten zareagował i rzekomo w obronie własnej oddał uderzenie nożem.

Sekcja zwłok wykazała, że Kurzyński zmarł wskutek zranienia serca i wewnętrzznego upływu krwi. — Wolkensteina, który po wypadku zbiegł — odnaleziono i osadzono w areszcie śledczym sądu grodzkiego.

WYROK NA SZPIEGÓW.

BUKARESZT. Agencja Rador donosi: W procesie o szpiegostwo toczącym się od dnia 14 czerwca br. zapadł wyrok. Wszystkim postawionym przed sąm udowodniono, że dostarczali agentom węgierskim poufnych informacji wojskowych. Sąd skazał głównego oskarżonego porucznika Antonescu na 20 lat ciężkich robót, 4 oskarżon. na karę od 5 lat do 7 lat ciężkich robót, inż. Contumacia skazany został na karę 15 lat więzienia. Kobieta, która znajdowała się wśród oskarżonych została uniewinniona.

SAMOLOT SPLONAŁ.

LONDYN. Na lotnisku w Hoston spadł dziś samolot pasażerski, przyczem dwóch pasażerów zostało zabitych a 6 osób, w tej liczbie pilot odniosło rany. Samolot splonął. Udać się on miał na rewię floty brytyjskiej w Spithead.

Po dwu latach ujawniono wielką kradzież w muzeum

Nowy Jork, w czerwcu.

W całym Nowym Jorku i w kołach, interesujących się sztuką w Ameryce, wielką sensacją wywołuje fakt, iż policja nowojorska teraz dopiero podaje do wiadomości publicznej wielką kradzież, która wydarzyła się jeszcze przed dwoma laty w muzeum w Nowym Jorku. Oto z muzeum Brooklyn skradziono 10 obrazów, przedstawiających olbrzymią wartość. Kradzież ta trzymana była przez całe dwa ubiegłe lata w tajemnicy, ponieważ kłopotliwym muzeum spodziewało się, że odzyska skradzione obrazy po zaplaceniu okupu złodziejom. Władze policyjne prowadziły równocześnie tajemne poszukiwania, które jednak nie dały żadnego wyniku.

I nigdzie dotąd nie wypłynęły na świat skradzione wartościowe obrazy, wśród których m. in. znajdowały się także arcydzieła, jak „Judyta” Cranacha, „Wniebowstąpienie” Rubensa i „Portret Signora Miosa van Dycka.

Mały cesarz i jego wielkie dzieło

1400-lecie kodyfikacji Justyniana

W r. 529 po Chrystusie zostało ukończone w Konstantynopolu wielkie dzieło kulturalne. Było nim ułożenie i spisanie wszystkich praw rzymskich, jakie dochowały się w dziejach prawniczych — na rozkaz ówczesnego cesarza bizantyńskiego Justyniana. Ów kodeks justyniański, obejmujący jedynie tylko prawo cywilne, jest do dzisiejszego dnia podstawą nauki prawa na uniwersytetach. Pierwszy rok studium prawniczego obejmuje właśnie analizę owego Corpus Juris Civilis. Rzadko kiedy jaka kompilacja doczekała się takich zaszczytów, jak dzieło Justyniana. Dzieło pozbawione zupełnie walorów twórczych, wslawilo

mimo to imię swojego inicjatora. Jeżeli pozostało ono nieśmiertelne, to właśnie dzięki temu zmysłowi spisania wszystkich praw rzymskich.

O sposobie, w jaki dokonano kodyfikacji i o samej osobie Justyniana pisze w ostatnim „Przeglądzie Współczesnym” znakomity prawnik i humanista lwowski prof. Leon Piniński. Ciekawe jest, w jaki sposób Justynian wstąpił na tron.

Zawdzięczał on swoją karierę temu, że miał stryjka nazwiskiem Justyn. Ów Justyn, człowiek o bardzo niskiej kulturze i prawie analfabeta, potrafił dojść do władzy imperatora, wznosząc się z jednego szczebla wojskowej kar-

jery na drugi. Nie mając męskiego poką, zaadoptował swojego siostrzeńca Justyniana, wykształcił go i przeznaczył na imperatora. Atoli realizowaniu tych planów stanęła na przeszkodzie kobieta. Nazywała się Teodora i była aktorką, w dodatku słynną z niezbyt cnotliwego prowadzenia. Pomimo tej wątpliwej reputacji, Justynian zakochał się w Teodorze i ani myślał jej opuścić. Tymczasem przepisy prawne zakazywały zawierania ważnego małżeństwa osobom wolnym z kobietami splamionymi hańbą wykonywania zawodu aktorskiego. (Przesąd ten trwał jeszcze do ostatnich czasów).

Jeżeli prawo to obowiązywało zwyczajnych obywateli, to cóż dopiero cesarzy! Znalazł się jednak sposób na przeszkodę natury prawnej. Jeżeli jedno prawo zabrania, to drugie prawo pozwala. Cesarz Justyn wydał więc osobne prawo, zezwalające drogą dyspensy na tak osobliwe małżeństwo i Teodora mogła zostać cesarzką Bizancjum.

W dziejach panowania Justyniana bez porównania ciekawszą osobistością jest Teodora, aniżeli Justynian. Człowiek wprawdzie ambitny i żądny sławy, ale niesłychanie zarozumiały, nie umiejący liczyć się z siłami. Teodora tymczasem była kobietą energiczną, niepospolitej inteligencji i odwagi — choć intrygantka. Gdy w r. 532 wybuchł bunt w Konstantynopolu, ona jedna potrafiła zachować zimną krew i nie stracić odwagi, podczas gdy cesarz i całe męskie otoczenie zupełnie nie umieli stanąć na wysokości zadania.

Nie miejsce tutaj opisywać długich rządów Justyniana, jego wojów, które toczył w Afryce, Italii, nawet w Hiszpanii, niepokojów wewnętrznych, jego zawodów i nieszczęść. Justynian pozostawił państwo zrujnowane, zdeorganizowane o słabej sile obronnej. Następcy jego wyrażają się o nim bardzo niepoohlebnie. Dopiero prestiż cesarza bizantyńskiego wzrasta w miarę, jak zapomniano o jego nieszczęśliwej polityce wewnętrznej i zewnętrznej, a uprzytamiano sobie, że on był tym człowiekiem, który dla ludzkości zachował najdoskonalsze prawodawstwo, mianowicie rzymskie. Prawo rzymskie, rozumnie i logicznie ujmujące stosunki pomiędzy ludźmi, oddziaływało zbawiennie na rozwój państw prawniczych i etycznych w dziedzinie prawa prywatnego wszystkich kulturalnych europejskich narodów.

Pod tym względem wielką jest zasługa Justyniana. Nie trzeba jej jednakowoż przeceniać. Komisja z przewodniczącym Trybunianem, która zebrała cały materiał prawny spośród 2.000 ksiąg dawnych rzymskich jurystów, pracowała stosunkowo bardzo niedbale. Wskutek tego dzieło Justyniana jest w wielu miejscach chaotyczne, niedokładne tak, że niektórzy znawcy prawa, a m. in. w Polsce prof. Znaniecki na uniwersytecie poznańskim, uważają studium prawa rzymskiego w owej justynianowskiej kompilacji za zupełnie bezpożyteczne marnowanie czasu studentów. Co innego, gdyby komisja justynianowska zachowała nam prawo rzymskie w formie nienaruszonej. Poczynili oni jednak w tem dawnym prawie rzymskim wiele poprawek, tak, że dzieło doskonale zamieniło się — jak pisze jeden z francuskich prawników — na smutną rudere.

Charakterystycznym jest dla oceny psychiki Justyniana, iż przekonany o doskonałości swego dzieła, zabronił na przyszłość układania jakichkolwiek objaśnień i komentarzy do tego dzieła, twierdząc zgóry, że byłyby to tylko przekreślenia, nie mające jakiegokolwiek wartości naukowej i praktycznej. Zakazu potężnego cesarza nikt nie przestrzegał już po jego śmierci i do dzisiejszego dnia prawnicy nie przestali badać kodeks justyniański, wydając coraz to nowe objaśnienia i komentarze.

Miljoner-filozof

Dziecko szczęścia — Spadek z Ameryki: 13 milj. dol.

Motorowemu berlińskich tramwajów miejskich, którego nazwiska prasa nie podaje, chcąc mu oszczędzić kłopotów i przykrości zbyt wielkiej popularności, spadł z nieba amerykańskiego spadku w wysokości 13 milionów dolarów. Nie jest to wcale, w danym wypadku, mglisty skarb dalekiego krewnego z Ameryki, mający być podzielony między setki zgłaszających się kandydatów: spadek został potwierdzony autentycznym protokołem oficjalnym. Motorowy berliński nie potrzebuje udowadniać swego uprawnienia do spadku, ani wykazywać się swem drzewem genealogicznym. Jego nazwisko bowiem zostało wskazane z całą dokładnością w testamentie, pozostawionym przez jego stryjka, który jako 18-letni młodzieniec wyemigrował w 1880 roku i o którym krewni, pozostali w Niemczech, nie mieli już żadnych wiadomości.

Jeżeli jednak siostrzeniec nie wie, gdzie jest stryj, który wyjechał 8 lat przed jego urodzeniem, to stryj, w latach ciężkiej swej pracy poszukiwacza złota w nieogószanej Alasce, nie zapomniał o krewnych, zamieszkałych w ojczyźnie. Nie podtrzymując z nimi bezpośrednich stosunków, śledził z

daleka losy własnej rodziny. W ten sposób mógł bez trudności wskazać przed śmiercią imię i nazwisko siostrzeńca, liczącego dziś lat 46, któremu postanowił przekazać swój olbrzymi majątek.

Jest to rzadki i zdaje się nie notowany dotąd wypadek, arcybiljonowego stryja, o którym krewni nie mieli „zielonego” pojęcia. Zresztą tramwajarz przyjął arcyfilozoficznie niespodziewaną wiadomość. Nie stracił równowagi, nie szukał finansistów, którzyby mu udzielili zaliczek. Oświadczył krótko, że nie zrezygnuje z pracy, dopóki nie dostanie pieniędzy do ręki. Wówczas dopiero pożegnał się z korbą motorowego, i nabędzie majątek w rodzinnej Turynji, gdzie zamierza się osiedlić.

Filozof-tramwajarz jest wogóle dzieckiem szczęścia. Kilka lat temu, bawiąc po raz pierwszy w życiu na wyścigach konnych, wybrał bez namysłu i zupełnie przypadkowo nazwę i numer jakiegoś konia. Stawka 10-markowa przyniosła mu 8648 marek, najwyższą wygraną, jaką kiedykolwiek wyplacono na berlińskim torze wyścigowym.

Cały balet węgierski porwany przez szajkę handlarzy żywym towarem

Przed paru miesiącami grasowała na Węgrzech międzynarodowa banda handlarzy żywym towarem. Banda ta wywoziła m. in. cały zespół dziewcząt pewnego teatryku budapeszteńskiego, obiecując baletnikom tournée objazdowe w południowej Europie. Ustalono, iż zespół baletnic wywieziono na wyspę Maltę gdzie banda posiadała własny statek i jacht. Han-

dlarze urządzili objazd jachtem dookoła wyspy, a następnie na morzu przeładowali dziewczęta na okręt i wywieźli do Azji Mniejszej.

Obecnie policja węgierska wpadła na ślad tej bandy, przyczem w zlikwidowaniu jej biorą udział policje: grecka, turecka, bułgarska, jugosłowiańska, angielska i egipska.

Właściwie to dyrektor muzeum zgłosił kradzież do policji, zastrzegając jednak, by narazie nie podawano całej sprawy do wiadomości publicznej, nie tracił bowiem nadziei, że złodzieje w pewnym momencie przecież sami zgłoszą się po okup i zwrócą skradzione obrazy. Policja podjęła równocześnie śledztwo, które jednak mimo upływu pełnych dwu lat, nie doprowadziło do tej chwili do niczego. Wobec tego policja podała do wiadomości publicznej fakt sensacyjnej kradzieży w muzeum w Brooklyn sprzed dwu lat. Niema prawie żadnej nadziei, by władze policyjne natrafiły jeszcze na ślad sprawców kradzieży, która pozbawiła muzeum w Brooklyn dziesięciu najcenniejszych płócien.

W jaki sposób odbyła się przed dwoma laty sensacyjna kradzież? Oto złodzieje wraz z publicznością, zwiedzającą galerię obrazów, weszli do muzeum w Brooklyn, poczem ukryli się zrzecznie za jakąś grubą kotarą i tam czekali aż do godzin wieczornych, w których zamyka się muzeum. Następnie wyszuli sobie dziesięć cennych płócien, które na sznurach, pod osłoną nocy, spuścili przez okna na ulicę. Tam czekali już spółnicy, którzy w przygotowanych samochodach szybko umknęli z wartościową zdobyczą.

W kilka dni później dyrektor muzeum otrzymał list, w którym anonimowy autor pisma żądał odeń zaplaceniu okupu za skradzione obrazy. Na dowód, że list ten pisany był istotnie przez złodziei, ci informowali, że cztery spośród skradzionych obrazów znajdują się w kiosku z gazetami na jednej ze stacji kolei podziemnej.

Dyrektor muzeum udał się na wskazaną stację, gdzie rzeczywiście zna-

Wielka popularna wycieczka nad morze do Gdyni

Tow. Śpiewu „Lutnia” w Wąbrzeźnie organizuje wraz z innymi miejscowymi towarzystwami w dniu 4. 8. br. wielką popularną wycieczkę do Gdyni.

Wycieczka ma na celu:

- 1) Zwiedzenie Gdyni i urzędzeń portowych;
- 2) Zwiedzenie Wystawy Przemysłowo-Handlowej;
- 3) Wyjazd na Hel;
- 4) Udział w Święcie Pieśni.

O ile liczba zgłaszających się osób przekroczy liczbę 200, wycieczka odbędzie się koleją specjalnym pociągiem osobowym. Koszta przejazdu w obie strony wynoszą około 6-7 złotych.

Zgłoszenia najpóźniej do dnia 22 lipca br. kierować należy do prezesa Tow. Śpiewu „Lutnia” Józefa Kurzyńskiego — ul. Wolności 24 wzgl. gmach Starostwa Pow. — pokój nr. 10.

Za Zarząd Tow. Śpiewu „Lutnia”
(-) Kurzyński, prezes

Święto Gór

Pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w Zakopanem w czasie od 4-11 sierpnia 1955 r. „Święto Gór” urządzone przez Komitet Organizacyjny powstały z inicjatywy Związku Podhalan i Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny oraz przy współudziale Ligi Popierania Turystyki.

„Święto Gór” będzie przeglądem życia całych gór polskich od Czeremoszu aż po Olę i obejmie następujące imprezy:

4 sierpnia: Otwarcie wystaw: Przemysłu artystycznego, Sztuki, Letniskowo - Turystyczno - Sportowej, Fotograficznej, Las w górach, Pamiątek z walk legjonowych w Karpatach. — Rozpalenie wici na szczytach górskich. — Wieczornica.

5 sierpnia: Wycieczki w Tatrach: a) autokarowe: do Morskiego Oka; b) piesze: do doliny Strążyskiej oraz na Giewont i Kopę Kondracką. Zawody w strzelaniu regionalnych zespołów górskich. — Trójboj lekko-atletyczny. — Odczyt: „Zarys geograficzno-przyrodniczy Karpat”. — Ludowe widowisko regionalne. — Wieczornica.

6 sierpnia: Wycieczki w Tatrach: a) autokarowe: przez Chochołów do Zamków Orawskich; b) piesze: na Gubałówkę, Nosal i do Czarnej Stawy. — Zawody w strzelaniu (ciąg dalszy). — Zabawa ludowa na Wilczniku. — Odczyt: „Ludność góralska w Karpatach polskich”. — Ludowe widowisko regionalne. Wieczornica na Stadjonie.

7 sierpnia: Wycieczki w Tatrach: a) autokarowe: do Morskiego Oka; b) piesze: do doliny Kościeliskiej i przez Zawrat do Morskiego Oka. — Jarmark wyrobów przemysłu ludowego. — Bieg sztafetowy zespołów regionalnych. — Zabawa ludowa na Wilczniku. — Zawody pływackie o mistrzostwo Podhala. — Odczyt: „Pieśń i muzyka Podhala”. — Ludowe widowisko regionalne. — Wieczornica na Stadjonie.

8 sierpnia: Wycieczki w Tatrach: a) autokarowe: do Czorsztyna i Pienin; b) piesze: na Orlę Perć. — Zabawa ludowa. — Odczyt: „Znaczenie gór w turystyce polskiej”.

WPLYW OWOCÓW NA ZĘBY I CHOROBY SKÓRY

Zdrowe zęby zależą w bardzo dużej mierze od naszego pożywienia. Śmiało możemy zaryzykować twierdzenie, że takie mamy zęby jak się odżywiamy.

Ogromnie ważnym czynnikiem w naszym odżywianiu są owoce. I to nie różne gotowane, pieczone, czy smażone przetwory owocowe, ale właśnie surowe owoce. Działają one ogromnie wzmacniająco na nasze uzębienie, zapobiegają psuciu się zębów i wypadaniu.

Przez spożycie owoców w dość dużej ilości zapewniamy organizmowi stały przypływ świeżych witamin, które właśnie podczas gotowania owoców rozpadają się, albo tracą zupełnie swoje wartości.

Dbałość o zdrowe zęby jest jednocześnie dbałością o zdrowie całego organizmu. Jakżeż niedomagania zębów prowadzą bardzo często do bardzo powikłanych niedomagań całego organizmu. W ciągu ostatnich lat lekarze stwierdzili naprzekład, że niektóre choroby zębów powodują reumatyzm.

O tem, jak ogromny wpływ mają owoce na zdrowotność zębów świadczy eksperyment — przeprowadzony w jednym z amerykańskich domów dziecięcych.

Otóż w domu tym było trzydziści cztery dzieci. Niemal wszystkie miały więcej albo mniej popsute zęby. W ciągu roku wszystkie te dzieci miały zupełnie wyleczone zęby. Karmiono je przez ten rok codziennie pomarańczami, dawano im pół litra soku pomarańczowego w ciągu dnia. Niedawno jeden ze znakomitych lekarzy amerykańskich dr Cramm wygłosił w Stowarzyszeniu Lekarzy Dermatologów obser-

ny referat o wpływie spożywania owoców na... leczenie chorób skórnych.

Dr Cramm twierdzi, że owoce zwłaszcza kwaskowate doskonale wpływają na dobrą przemianę materji; że mówiąc popularnie, oczyszczają krew i są dosłownie lekarstwem na rozmaite dolegliwości skórne, wrzody, liszaje wysypki.

Rola owoców w walce o zdrowie ludzkości zakończył swój wykład uczony amerykański nie została jeszcze należycie zbadana i oceniona. Dotychczas nie zdajemy sobie sprawy jeszcze z tego, ile to chorób możemy leczyć owocami. Są one najtońszszym, najzdrowszym, najbardziej naturalnym lekarstwem na wiele naszych dolegliwości.

JAK LECZYĆ ASTMĘ?

Doskonalem lekarstwem na astmę i ischias jest, jak to stwierdzili ostatnio lekarze — kwaśna kapusta. Ciężkie wypadki obu tych chorób udało się po takiej „kapuści” kuracji zupełnie wyleczyć.

Lekarze twierdzą, że swój wpływ leczniczy na organizm ludzki wywiera kapusta dzięki zawartemu w niej kwasowi mlecznemu.

KOT WYCHOWUJE SZCZURY

Moskwa. Niewątpliwie kot wychowujący szczury jest zjawiskiem niezwykłym i niecodziennym. Taki właśnie zdumiewający eksperyment miał miejsce w moskiewskim ZOO. Kotce, która się okocila zabrano spośród sześciorga jej małych troje i zastąpiono je trzema małymi szczurami. Jak się okazało kotka nie robiła wcale różnicy między swoim potomstwem a

INFORMACJE O OBOZACH LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

Słońce, powietrze i woda — dadzą Wam radość i pogodę ducha.

Hasło to realizuje Liga Morska i Kolonialna, organizuje obozy propagandowe dla swych członków na Helu i nad jeziorem Narocz.

Zadaniem tych obozów jest zbliżenie dorosłych członków LMK do morza (Hel) przez naukę pływania i wiosłowania i wykłady teoretyczne o sprawach morskich oraz dla młodzieży (jezioro Narocz) przez kurs żeglarski i teoretyczne pogadanki na temat żeglugi i wód śródlądowych.

W obozie na Helu znajduje się w chwili obecnej około 400 osób, są jeszcze wolne miejsca na lipiec i sierpień, zgłoszenia należy kierować do Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa, Widok nr. 10.

Uczestnicy obozów rekrutują się z najrozmaitszych sfer społeczeństwa i obok sędziego i lekarza znajdujemy rzemieślnika i robotnika. Nierówności społeczne niwelowane są w zupełności przy ogólnym jaknajlepszym nastroju, panującym w obozie. — Mieszkania w domkach campingowych i w namiotach, posłanie na świeżych siennikach, natryski i czystość w obozie wzorowa, 4-krotny posiłek w ciągu dnia.

W czasie pobytu w obozie każdy uczestnik ma możliwość udziału w wycieczkach zbiorowych do Gdyni i do Gdańska, organizowanych przez Kierownictwo obozu.

PODRZUTKAMI I LIŁAŁA JE Z NIEMNIEJSZĄ CZUŁOŚCIĄ NIŻ SWOJE WŁASNE KOCIĘTA.

Obecnie szczury i małe koty podrosły już nieco i żyją w zadziwiającej zgodzie. Kto wie jednak jak długo potrwają idylla.

IŁE PAPIERU ŻUŻYTO NA DRUKI PRZEDWYBORCZE W CZECHOSŁOWACJI?

Rzeczoznawcy drzewini podają, że na druki przy wyborach do Zgromadzenia Narodowego i Przedstawicielstw w Czechosłowacji zużyto 150 wagonów papieru. Odpowiada to ilości 650 metrom sześciennym drzewa. Jest to ilość drzewa, jaką by dała eksploatacja 20 hektarów płaszczyny leśnej.

REBUS — CZY UZUPEŁNIANKA?

Pewne pisemko opozycyjne zamieściło poniższą wzmiankę:

STALIN I... WALKA BYKÓW.

Moskwa. Znajomość dzieł Stalina jest w Sowietach obowiązkowa. Aby umożliwić zeznajomienie się z książkami dyktatora, przetłum. je na wszystkie języki szczepów podl. Sowiecom. Isten. zatem również przekłady na język gruziński, które wszakże były dziwnie przym. przez miesz. Kaukazu i wywoływały nieoczek. efekt, gdyż — antysowiec. nastroje. Zrazu nie wiadano, jak wyjaśnić to niezwykle zjawisko. Dopiero przy bliższ. dochodz. i po dokładnem zapoznaniu się z treścią przekładów stwierdz., że posiad. one specj. charakter.

Zatem np. z „mas prac.” zrobiono „masy cierpiące”. Słynne hasło Stalina: „socjał. współzawodnictwo” naz. „walką byków”.

Doprawdy, nie możemy wyjść z podziwu, jak wielką jest dbałość redakcji o rozwój orjentacji swego czytelnika.

POZNAJ I UKOCHAJ MORZE — JADAC DO OBOZÓW LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ NA HELU.

HUMOR RADJOWY



Radioamator.

KĄCIK ESPERANCKI KURS JEZYKA ESPERANTO BEZ NAUCZYCIELA.

Pierwsza lekcja.

Alfabet, wymowa, akcent i dzielenie wyrazów.

§ 1.

O czym zawsze pamiętać trzeba w niniejszym kursie i nigdy nie spuszczać z oczu: Prócz głosek, znanych nam z alfabetu polskiego, abecadło esperanckie posiada jeszcze litery akcentowane, a mianowicie: c, g, h, j, s akcentowane, t. j. mające u góry nad sobą daszek — francuski circonflexe — jakiego używają Francuzi m. in. w wyrazie hôtel nad o. Ponieważ drukarnia nasza narazie jeszcze nie posiada tych liter akcentowanych, zastępować będziemy stać mający nad niemi daszek — circonflexe — literą h, umieszczoną bezpośrednio poza odnośną literą, która ma być akcentowana, t. zn. mieć powinna nad sobą u góry wspomniany daszek — circonflexe. — To znaczy:

wszędzie, gdzie widzieć będziemy drukowane razem nst, dwie litery: ch, gh, hh, jh, sh, — tam stojące na drugim miejscu (nieme) h wymawiane nie będzie; oznacza ono jedynie, że na poprzedzającej mu literze brakuje u góry daszek — circonflexe — i że litera teraz nabiera brzmienia odmiennego.

Ponadto alfabet esperancki ma jeszcze małą literę ŭ z łuczkami u góry nad sobą, jakiej używają Niemcy w piśmie u. p. w wyrazie „H u n d” (pies). To małe u z łuczkami nad sobą z wspomnianych na wstępie przyczyn zastępować będziemy tymczasowo przez „ii”.

W końcu jeszcze dodać należy o esperanckiem v, wymawianem jak polskie w, którego alfabet esperancki nie posiada wcale. (David-Dawid).

§ 2.

W języku Esperanto wszystkie litery wymawiane będą jak w języku polskim. Mamy pięć samogłosek: a, e, i, o, u. — Dwie po sobie następujące samogłoski nie zlewają się nigdy w dwugłoskę; wyraz aero wymawia się: a-ero., balau jak bala-u, nei jak ne-i.

Litera i nie zmięka spółgłoski poprzedzającej. N. p. ci wymawia się jak c-i (nie jak c-i), si jak s-i (nie jak ś-i), zi jak z-i (nie jak ź-i).

Samogłoska i nie zlewa się również z następującą po niej samogłoską w jeden dźwięk, lecz czyta się wyraźnie: mia jak mi-a, tiu jak ti-u, in jak i-u (w odróżnieniu od jednozgłoskowego ju).

Wymawia się zwykle (bez następującego, pomocniczego, niemeo h): c jak e : citrono — cytryna g jak g : guldeno — gulden h jak h : hetmano — hetman j jak j : jasmeno — jaśmin

a dalej: u jak u : urno — urna s jak s : suno — słońce z jak z : zenito — zenit longa (długi) jak : lonn-ga, granda (wielki) jak : grann-da, trinki (pić) jak : trinn-ki;

natomiast: ch jak cz : chapo — czapka gh jak dż : ghunglo — dżungla hh jak ch : horo — chór jh jak ż : jhupano — żupan ŭ jak u : Eŭropa — Europa v jak w : vino — wino.

Jeśli j stoi między dwiema samogłoskami, natenczas należy ono do drugiej samogłoski: gaja jak : ga-ja.

Należy zwracać uwagę na jednozgłoskowe ai i eü — a dwuzgłoskowe au i eu (a-u, e-u).

Ponieważ spółgłoski podwójne występują tylko w wyrazach złożonych, przeto każda z tych spółgłosek wymawiać należy zupełnie oddzielnie i wyraźnie: dissemi (rozsiąć) jak : dis-semi.

Każda z liter posiada jedno tylko brzmienie, wymawia się zatem zawsze jednakowo. Każdy wyraz tak się czyta, jak się wymawia.

Akcent spoczywa na przedostatniej sylabie czyli zgłosce, jak w języku polskim. Dzielenie wyrazów odbywa się dowolnie.

Data	Miesiące	Dzień	Św. katolico.	Słońce	
				wschód	zachód
19	lipiec	P.	Wincent.	3,38	19,46
20	"	S.	Czesława	3,39	19,45
21	"	N	Daniela	3,40	19,44

KRONIKA Kalendarzyk

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW
Nabożeństwa w przyszłą niedzielę odbędą się jak następuje:
6,50 Msza św. i kazanie (ks. Felskowski)
8,50 Msza św.
9,50 Msza św. i kazanie (ks. prob. Zaręmba)
10,45 Msza św. i kazanie (ks. Felskowski)

ODWOŁANIE WYCIECZKI
Odwołuje się wycieczkę autobusową do Grudziądza w dniu 21 bm.
Zwrot wpłaconych zaliczek na poczetjazdy nastąpi w sobotę po południu.
Zarząd Rodziny Rezerwistów Koło Wąbrzeźno

Dlaczego i podczas żniw należy czytać gazetę?

Nie jeden rolnik na czas żniw przestaje abonować gazetę, a temsamem jej nie czyta. Jako powód nieabonowania gazety jest brak czasu podczas żniw.

Może i słuszność z jednej strony. Ale weźmy sprawę z strony innej, to stwierdzimy, że właśnie w czasie żniwnym rolnik powinien więcej gazetę czytać aniżeli w innym okresie.

W tym bowiem czasie mogą wyjść ważne rozporządzenia, ustawy, komunikaty władz i t.p. a rolnik nieczytający gazety nie będzie o nich wiedział, przez co może ponieść nieraz wiele strat.

— Dlaczego jeszcze rolnik winien czytać gazetę?

Najbardziej interesującą sprawą dla rolnika są ceny płodów rolnych.

Skąd więc rolnik może się dowiedzieć o cenie zboża jak nie z gazety?

W piśmie naszym umieszczamy stale giełdę zbożową i bydłą bo wiemy, że interesuje rolnika najwięcej.

Po pracy zawsze znajdzie się wolna chwila, aby przeczytać gazetę, zapomniać o troskach dnia, bo przecież każdemu należy się rozrywka po pracy.

Biorąc to wszystko pod uwagę, każdy rolnik przyjdzie do przekonania, że gazetę powinno się czytać i podczas żniw.

Przypominamy, że urzędy pocztowe i listonosze przyjmują przedpłatę „Głosu Wąbrzeskiego” na nowy miesiąc tylko do 25 bm. Z odnowieniem prenumeraty należy się więc pośpieszyć.

UROCZYSTE ZEBRANIE I WRĘCZENIE DYPLOMÓW WERYFIKACYJNYCH U WETERANÓW POWSTAŃ NARODOWYCH 1914/1919

Niecodzienną uroczystość obchodził w dniu wczorajszym Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914-19 — Koło Wąbrzesko. O godz. 20-tej zebraли się członkowie i zaproszeni goście w lokalu p. Napierala. W gronie zebranych zauważyliśmy Pp.: burmistrza miasta Schwarza, prezesa Federacji P. Z. O. O. Bigocki, wiceprezesa Powst. i Woj. OK. VIII — Placówka Wąbrzesko Alfonsa Szczukę i innych. Hasłem „Wolność” zagaił zebranie prezes Koła p. Jonasz Czesław, witając gości i członków. Marszałkiem uroczystościowego zebrania wybrano burmistrza p. Schwarza, który obejmując przewodnictwo wygłosił przemówienie, w którym zobrazował niepodległościową pracę niektórych osób na naszym terenie w okresie poprzedzającym wojnę, w czasie jej trwania i bezpośrednio po zawarciu pokoju. P. Burmistrz wyraził swoją radość z tak okazałej liczby członków zrzeszonych w tut. Kole, wyraża dalej swoje zadowolenie, że dzisiaj uznaje się poniesioną pracę pierwszej liczby członków przez wręczenie im dyplomów weryfikacyjnych.

Dyplomy wręczył p. Bigocki następującym osobom:

Z Wąbrzeźna: Berniak Henryk, Bieliński Jan, Ewertowski Józef, Fein Władysław, Grudziński Stefan, Jeziorski Józef, Jaskulski Leon, Kędziorski Alojzy, Lontkowski Aleksander, Piątkowski Franciszek, Piątkowski Piotr, Piotrowski Józef, Pawlaczek Szczepan, Pruski Teodor, Rozwadowski Jan, Siałkowski Bolesław.

Z Książek: Chalupski Piotr, Siekierski Józef.

Z Piwnic: Lisiecki Ignacy.
Z Ryńska: Kornacki Kazimierz
Z Półka: Formanowski Stanisław.

Mówca wspominał o śmierci śp. W. Falarzkiego — weterana 1865 r., pamięć którego uczczono minutowym milczeniem, wspominał mówca również największego bojowca o niepodległość Ojczyzny — tak przedwcześnie zmarłego dla Polski.

Po wydaniu dyplomów nastąpiła pogawędka koleżeńska, w czasie której przybyli Pp. starosta Kalkstein, notariusz Szust, wydawca „Głosu Wąbrzeskiego” p. B. Szczuka, nac. sekretarz Wydziału Powiatowego p. Kurzyński. Przybyłych gości powitał w imieniu zebranych — prezes p. Jonasz. Do zebranych przemówił w gorących słowach p. Starosta. W przemówieniu swoim wskazał na ważne zagadnienia państwowe, zwłaszcza

w obecnej chwili, kiedy przystępujemy do wyboru nowych ciał ustawodawczych.

W czasie pogawędki przemawiali Pp.: Szust, B. Szczuka, Kurzyński i inni.

Cała uroczystość miała przebieg uroczysty, do czego w niemałym stopniu przyczyniła się piękna dekoracja sali. Smaczne przekąski były dziełem gospodyń Pp. Jonasowej i Szalińskiej.

ZŁODZIEJE NIE PRÓZNUJĄ...

Ostatnio nieznanymi zbrojcami powyrywali ziemniaki na szkodę p. Góralskiego i Banasia w ul. Chełmińskiej. Pomimo tego, że złodzieje się nie obłowia, bo są to późne ziemniaki, ale jeszcze wciąż kradną.

REJESTRACJA POJAZDÓW MECHANICZNYCH

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych urzędować będzie w Toruniu w dniu 22 lipca 1935 r. od godz. 8-mej do 12-tej i w dniach 5 i 19 sierpnia 1935 r. od godz. 8-mej do 12-tej.

ODWOŁANIE WAGONU SYPIALNEGO BYDGOSZCZ — TORUŃ — WARSZAWA

DOKP. w Toruniu donosi, że wobec słabego zapelnienia wagonu sypialnego I/II kl. w pociągu 415 i 416 na linii Warszawa — Bydgoszcz i spowrotem, odwołuje się kursowanie tego wagonu z dniem 15 lipca br.

K. S. „NAPRZÓD” — JABŁONOWO W WĄBRZEŹNIE

W najbliższą niedzielę, tj. dnia 21 bm. o godz. 16-tej na boisku P.W. i W.F. gościć będzie u siebie K. S. Pomorzanka — K. S. Naprzód z Jabłonowa. Staraniem Pomorzanki będzie zrehabilitowanie się za poniesioną porażkę w Jabłonowie, wobec czego powyższe zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.

KINO „SŁOŃCE”

Dziś poraz ostatni, na życzenie: STWORZONA DO CAŁOWANIA. — Następny obraz produkcji wiedeńskiej w dialekcie wiedeńskim, mówiony i śpiewany pod tytułem KSIĄŻĘ ARKADJI. Przepiękne melodie — niebywała akcja.

W sobotę i niedzielę w dolnych lokalach Koncert - Dancing.

Z POWIATU

SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI

NIELUB. Kilkuletni chłopiec Santkowski bawił się butelką. W pewnej chwili, uciekając,

padł twarzą na butelkę, która się rozbiła. Szkło butelki rozcięło chłopcu czoło tak, że musiano oddać go pod opiekę lekarską. Wiele nie brakowało, a chłopiec byłby pozbawił się oka.

ALARM STRAŻY POŻARNYCH.

PLUŻNICA. Na zarządzenie p. wójta Ratkowskiego odbył się dnia 17 bm. alarm Straży Pożarnych z gminy Plużnica celem wykazania sprawności. Stanęło ogółem 87 strażaków. — Pierwsze miejsce w sprawności zajęła Straż z Królewskiej Nowejwsi, drugie miejsce Straż z Bartoszewic, trzecie miejsce Straż z Plużnicy a czwarte miejsce Straż z Czapel.

Kącik radiowy

KONCERT SYMFONICZNY



W PIĄTEK 19.VII GODZ. 21.00

SOBOTA, DNIA 20 LIPCA

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Schubert: Symfonia h-moll. 14.30 Najnowsze nagrania na płytach. 15.25 Nasz handel morski. 15.30 Teatr Wobrazni nadaje słuchowisko dla dzieci pt. Kaczy staw. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Codzienny odcinek prózy: Wędrowka Joanny. 17.00 Dla naszych letników i uzdrowisk. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 Minuta poezji. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.50 Przegląd wydawnictw. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 W. A. Mozart: Serenada. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Nasze pieśni. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. 20.10 Wśród wielkich artystów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Tatrzy polskie i czeskie — koncert orkiestry Symfonicznej P. R. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Wesola Syrena — audycja pt. Podróż w czasie. 22.50 Mała Orkiestra P. R.

WESOLA SYRENA



AUDYCJA ROZGŁOSNI CENTRALNEJ W SOBOTE, 20. VII. O GODZ. 22.10

NIEDZIELA, DNIA 21 LIPCA

8.30 Audycja poranna. 9.15 Dziennik poranny. 10.50 Transmisja nabożeństwa. 12.05 Na stepach Urugwaja. 12.20 Poranek muzyczny. 14.00 Muzyka salonowa. 15.00 Z braku paszy - kiskonki — pogadanka rolnicza. 15.10 Muzyka. 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Muzyka z płyt. 15.45 Smacznie i zdrowo — pogadanka dla gospodyń wiejskich. 16.00 Recital fortepianowy. 16.50 Nastrojowe piosenki. 16.45 Etymologia

FUGI — BACHA



CYKL AUDYCJI RADIOWYCH W SEZONIE LETNIM

na wesoło — szkic literacki. 17.00 Dla naszych letników i uzdrowisk — koncert. 18.00 Transmisja z Obozu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. 18.15 Simons - Duvernois: Melodie z komedii muzycznej — Ty, to ja! 18.30 Cała Polska śpiewa. 18.45 Wzdłuż granic Polski. 19.25 Melodie z operetek Lehara. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Odczyt o Marszałku Piłsudskim. 20.10 Koncert Orkiestry Kameralnej. 20.45 Wybrane myśli Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert. 21.50 Na wesołej lwowskiej fali. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Nasza Marynarka gra. 23.05 Muzyka jazzowa.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 22 LIPCA

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Dla naszych letników i uzdrowisk — koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert fortepianowy. 15.30 Koncert Orkiestry Detej. 16.00 W co się będziemy bawili? — audycja dla dzieci. 16.15 Mała Orkiestra P. R. 16.50 O groch przy drodze — humoreska Adolfa Dygasiańskiego. 17.00 Arje w wyk. Aleksandra Bielakowa. 17.15 Rymski - Korsakow: Fragmenty z oper. 17.40 Conrado del Campo: Caprichos Romanticos — na kwartet smyczkowy. 18.00 Pióro, papier i atrament — odczyt. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Wiedeńskie walczyki. 19.50 Książki zapomniane. 20.00 Skrzynka rolnicza. 20.10 Muzyka salonowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Koncert polskiej muzyki symfonicznej. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała Orkiestra P. R.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 18 lipca 1935 r.

Zyto	10,70 — 11,25
Pszenica	14,00 — 14,50
Jęczmień browar.	13,22 — 14,00
Jęczmień jednolity	13,50 — 14,00
Jęczmień zbiorowy	12,75 — 12,50
Jęczmień zimowy	13,25 — 13,75
Owies	13,75 — 14,25
Mąka żytnia 55 proc.	19,75 — 20,25
Mąka żytnia 65 proc.	18,50 — 18,75
Mąka pszenna 60 proc.	23,00 — 24,00
Mąka pszenna 55 proc.	22,00 — 23,00
Otręby żytnie	10,50 — 11,50
Otręby pszenne średnie	10,25 — 10,75
Otręby pszenne grube	11,25 — 11,75
Peluszka	29,00 — 32,00
Wyka	50,00 — 52,00
Groch polny	26,00 — 30,00
Groch Wiktorja	50,00 — 52,00
Groch Folgera	26,00 — 30,00
Tymotka	45,00 — 55,00

Życie towarzyskie

— BACZNOŚĆ POMORZANKA! Dziś w piątek odbędzie się trening I i II drużyny od godziny 15-tej począwszy. W sobotę o godz. 20.30 wieczorem w lokalu p. Bauera odbędzie się pogadanka ze względu na mecz. O liczny udział w treningu jak i w zebraniu pros!

Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1. Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom.

Makulatura

w każdej ilości — do nabycia —

Administracja „GŁOSU WĄBRZESKIEGO” ul. Mickiewicza 1

Kupię platformę używaną lekką L. Leśniewicz Drogerja pod Koroną w Wąbrzeźnie

Sięję na moim polu truciźnę przez dwa lata Barbara Ignaszakowa Frydrychowo pow. Wąbrzeźno

Przekonaj się naprawę wszelkich maszyn rolniczych uskutecznią bardzo tanio i dostarcza odlew i części zapasowe. Fa. Kolečki, Wąbrzeźno przy targow.

Poszukuję kupna wzgl. dzierżawy 20 do 30 morgów ziemi ornej bez budynków gospodarczych. Oferty z podaniem ceny proszę kierować do adm. „GŁOSU WĄBRZESKIEGO” pod „nabycie ziemi”



Kupię gospodarstwo wielkości 30—60 morgów z dobrem zabudowaniem. Oferty pod adresem T. Aniszewski Wąbrzeźno wybudowanie pod Sitno

Unieważniam skradzioną mi książeczkę wojskową i dowód osobisty Filar Adam KURKOCIN powiat Wąbrzeźno

Mieszkanie 4 pokojowe na parterze w Ryńku nr. 9 zaraz do wynajęcia Sprzedam bardzo tanio młócekarę (cepówkę) Harold Wolff Za-Zieleń

Warsztat stolarski z wszelkimi narzędziami zaraz do wynajęcia Makowski ul. Kościuszki 7 Mieszkanie zaraz do wynajęcia Steinert

KINO dźwiękowe SŁOŃCE

Dziś poraz ostatni na życzenie STWORZONA DO CAŁOWANIA W dolnych lokalach w sobotę i niedzielę KONCERT-DANCING

Następny obraz produkcji wiedeńskiej w dialekcie wiedeńskim, mówiony i śpiewany pod tytułem:

KSIĄŻĘ ARKADJI

— Przepiękne melodie — niebywała akcja —

Zapowiadamy: **CÓRKA DŻUNGLI**

Książnica Kopernikańska w Torunlu